

Sygn. akt I ACa 314/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w L., I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Alicja Surdy (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber - Drzazga
Sędzia:	SO Elżbieta Koszel (del)
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014 r. w L. na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia
27 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 782//11

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) kwotę 15.000 zł zasądzoną w punkcie 2) tytułem skapitalizowanej renty obniża do kwoty 9.279 (dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt dziewięć) złotych,

2) zasądzoną w punkcie 3) tytułem renty kwotę po 1.000 zł obniża do kwoty
po 618,60 (sześćset osiemnaście 60/100) złotych miesięcznie;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części i apelację powódki
w całości;

III. zasądza od powódki M. B. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.358 (trzy tysiące
trzysta pięćdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 314/14

UZASADNIENIE

W sprawie powództwa M. B. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i rentę Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014 r. zasądził

od pozwanego na rzecz powódki: kwotę 115 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2014 r. (pkt 1), kwotę 15 000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia 30 września 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2011 r. (pkt 2), kwotę 1 000 zł miesięcznie renty z tytułu częściowej utraty zdolności

do pracy oraz zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość, płatnej począwszy od dnia 1 października 2011r. w terminie i na warunkach bliżej określonych (pkt 3) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 4); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4 117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 5) i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w L. kwotę 9 452,74 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 6).

W pozwie z dnia 18 września 2011 r. powódka M. B. (1),

w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia doznanym w wypadku komunikacyjnym, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. następujących kwot: 1) 115 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty;

2) 1 000 zł miesięcznie renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy oraz zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość płatnej począwszy

od października 2011 r., 3) 15 000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres

od lipca 2010r. do września 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz 4) ustalenia odpowiedzialności

strony pozwanej wobec powódki na przyszłość za skutki wypadku z dnia

10 października 2009 r. i 5) o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. nie uznawał powództwa, wnosił o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wywodził, że jako gwarant odpowiedzialności cywilnej przyjmuje w miejsce sprawcy szkody odpowiedzialność wobec powódki, jednak tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wypłacił już powódce kwotę 135 000 zł, odpowiednią do doznanej krzywdy. Ponadto zarzucił, że roszczenie o rentę z tytułu utraconych dochodów i widoków na przyszłość nie jest zasadne wobec braku dowodów aby doszło do takiej zmiany sytuacji zarobkowej powódki, która uzasadniałaby zasądzenie na jej rzecz renty odszkodowawczej.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

W dniu 10 października 2009 r., w L. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego powódka M. B. (1), będąca pasażerką taksówki, doznała ciężkich obrażeń ciała. Sprawcą wypadku był kierowca innego samochodu, który na skrzyżowaniu zderzył się z taksówką. Sprawca wypadku posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanej.

Powódka ma wykształcenie zawodowe o kierunku kucharz, w chwili wypadku miała 20 lat. Przed wypadkiem powódka pracowała na umowę zlecenie jako obsługa baru w firmie (...) oraz w firmie (...)

na podstawie umowy o dzieło. Na podstawie umowy o dzieło uzyskiwała 923 zł miesięcznie, natomiast na podstawie umowy zlecenia 500 zł brutto. Prowadziła życie towarzyskie.

Po wypadku powódka była leczona w szpitalu na oddziale intensywnej terapii w okresie od dnia wypadku (10 października 2009 r.) do dnia

26 listopada 2009 r., a następnie, po ustabilizowaniu funkcji życiowych,

do dnia 31 grudnia 2009 r. na oddziale ortopedii i rehabilitacji. Do szpitala powódka została przyjęta w stanie ogólnym bardzo ciężkim, była niewydolna oddechowo, wymagała sztucznej wentylacji płuc. W trakcie pobytu w szpitalu rozpoznano u niej: uraz wielonarządowy, wstrząs hipowolemiczny, ostrą niewydolność oddechową, obrzęk mózgu, krwawienie podpajęczynówkowe, krwaki czołowe, krwawienie do komory bocznej prawej, stłuczenie płuc, odmę

opłucnową lewostronną, krwiak opłucnowy po stronie lewej, złamanie szczytu piramidy kości skroniowej, złamanie tylny – bocznej ściany zatoki klinowej prawej, złamanie żeber III – VII po stronie lewej, złamanie żeber III – V po stronie prawej, złamanie kości krzyżowej S1 po stronie prawej, złamanie kości ramiennej lewej, stan po zszyciu wątroby z powodu pęknięcia, stan po usunięciu śledziony z powodu pęknięcia, stan po usunięciu płata dolnego płuca lewego z powodu ropnia płuca, nerka podkowiasta.

Słuczenie płuc po lewej stronie doprowadziło do rozwoju ropnia płuc i konieczności resekcji płata dolnego płuca lewego. U powódki występują w związku z tym odchylenia w badaniu spirometrycznym wskazujące na zmniejszenie pojemności życiowej VC oraz zmniejszenie FVC i FEV1 sugerujące zmiany restrykcyjne płuc.

Z powodu krwotoku i pęknięcia została usunięta śledziona oraz zszyto pękniętą wątrobę. Aktualnie u powódki istnieją zmiany w rozmazie krwi w postaci limfocytozy oraz trombocytozy. Uszkodzenie wątroby nie pozostawiło widocznych i badalnych zmian. Jednak wymienione urazy mają wpływ na ogólny stan zdrowia powódki w postaci zmniejszenia wydolności organizmu odnośnie wysiłku fizycznego. Chodzi przede wszystkim o ograniczenie wydolności organizmu powódki na warunki zewnętrzne oraz wysiłek fizyczny. Ograniczenia dotyczą chociażby biegania lub czynnego uprawiania sportu, wykonywania pracy fizycznej. Istnieje również zmniejszenie odporności na zakażenia, zwłaszcza spowodowane bakteriami *Haemophilus influenzae*, *Pneumococcus*, *Neisseria meningitidis*, w związku z czym w okresie infekcji powódka powinna zawsze przyjmować antybiotyki o szerokim spektrum działania w celu zapobieżenia poważnemu zakażeniu. Powinna też, przynajmniej raz w roku, wykonywać badania kontrolne morfologiczne krwi z rozmazem.

W związku z doznanymi urazami powódka doznawała bólów i zawrotów głowy, trudności pamięciowych i upośledzenia uwagi, odczuwa niedomogi czuciowo – ruchowe lewej kończyny dolnej w jej części odsiebnej (w związku z uszkodzeniem nerwów strzałkowego głębokiego i piszczelowego na poziomie stępu) i upośledzenie sprawności lokomocyjnej. Do chwili obecnej utrzymuje się również upośledzenie węchu w postaci jego ubytku i nieprawidłowych doznań. Pomimo, że powódka nie podawała wyraźnego zaburzenia smaku, to ze względu na samo upośledzenie powonienia i na fakt sprężenia obu tych doznań zmysłowych, istnieje duże prawdopodobieństwo trudności w pełnej organoleptycznej ocenie przygotowywanych potraw. Utrudnia to samodzielnie wykonywanie pracy w charakterze kucharza. Praca w charakterze barmanki mogłaby być przez powódkę kontynuowana, z zastrzeżeniem unikania długiego pozostawiania w niefizjologicznej pozycji, dźwigania i pokonywania długich tras bez odpoczynku.

W związku z wypadkiem wystąpiły u powódki zaburzenia lękowe związane z przeżyciem urazu psychicznego i fizycznego. Pomimo upływu czasu powódka nadal doświadcza zaburzeń lękowych. Obecny stan psychiczny nie ogranicza jej zdolności do pracy w wyuczonym zawodzie. Lęki ograniczają powódkę w codziennym życiu i dotyczą głównie obaw związanych z podróżowaniem. Poza tym powódka nie zamknęła się w swoim wewnętrznym świecie, nie izoluje się, nie ogranicza spotkań towarzyskich.

Urazy będące następstwem wypadku z dnia 10 października 2009 r. spowodowały liczne, zarówno pooperacyjne, jak i powypadkowe, blizny na bocznej powierzchni ramienia lewego, dość rozległe, czerwone oraz bliznę w prawej okolicy potylicznej. Obwód ramienia lewego jest nieznacznie zmniejszony. Przy czynnym i biernym zgięciu grzbietowym stopy lewej, palce pozostają w utrwalonej niefizjologicznej pozycji zgięciowej, co świadczy o niepełnej transmisji przewodnictwa nerwowo – mięśniowego w stopie. Chód powódki odbywa się z lekką akcentacją lewej kończyny dolnej.

Skutki wypadku powódka odczuwała przez pierwsze 5 - 6 miesięcy i w tym czasie wymagała opieki osób trzecich przy czynnościach życia codziennego. Obecnie nie wymaga leczenia ortopedycznego, ewentualnej rehabilitacji powinna poddawać się we własnym zakresie. Przyjmuje leki wskazane przez neurologa. Nie może wykonywać zawodu związanego z dźwiganiem, dłuższym staniem.

Powódka zgłosiła szkodę do pozwanego (...)S.A. Centrum Likwidacji Szkód w L. w dniu 7 stycznia 2010 r. domagając się zapłaty między innymi kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej (...) S.A. z siedzibą w W. wypłacił powódce łącznie tytułem odszkodowania kwotę 157 465,96zł, w tym kwotę 135 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną bezspornej w sprawie odpowiedzialność pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. za skutki wypadku, któremu uległa powódka M. B. w dniu 10 października 2009 r, stanowią art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.).

Mając na uwadze, że sporna pomiędzy stronami była wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, renty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki oraz żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej wobec powódki za skutki wypadku z dnia 10 października 2009 r. na przyszłość Sąd uznał, że:

1. Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

jest zasadne. Charakter i funkcje zadośćuczynienia, sprecyzowane w orzecznictwie ogólne przesłanki ustalania wysokości „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. oraz ustalony w sprawie rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych jakich powódka doznawała w związku z urazami i ich leczeniem oraz ich trwałe następstwa i ich wpływ na dalsze życie powódki, a ponadto młody wiek powódki uzasadniają przyjęcie, iż żądana kwota 115 000 zł, która łącznie z wypłaconą już przez ubezpieczyciela kwotą 135 000 zł stanowi łącznie 250 000 zł, nie jest kwotą wygórowaną. Jest sumą zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru krzywdy, której doznała powódka.

Odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przysługują od dnia 28 stycznia 2014 r. tj. od następnego dnia po dniu wyrokowania, gdyż okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym kwota zadośćuczynienia, podlegały ocenie Sądu dopiero w dacie wyrokowania. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c. - punkt 1 wyroku).

2. Zasadne jest również żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki miesięcznej renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy oraz zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, ponieważ strona powodowa udowodniła częściową zdolność do pracy, stanowiącą następstwo czynu niedozwolonego.

Zgodnie z treścią art. 444 § 2 k.c., stanowiącego podstawę żądania zasądzenia renty, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Wymienione w powołanym przepisie następstwa powinny mieć charakter trwały (co nie oznacza, że nieodwracalny), a każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże zawsze jej koniecznym następstwem musi być powstanie szkody, bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. akt I CSK 624/12, LEX nr 1365593).

Powódka domagała się renty w wysokości 1000 zł miesięcznie z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy oraz zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość.

Postępowanie dowodowe wykazało, że urazy doznane na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 10 października 2009 r. mają wpływ na ogólny stan zdrowia powódki w postaci zmniejszenia wydolności organizmu odnośnie wysiłku fizycznego. Ograniczona została wydolność organizmu powódki na warunki zewnętrzne. Do chwili obecnej utrzymuje się upośledzenie węchu w postaci jego ubytku i nieprawidłowych doznań. Wyuczonym zawodem powódki jest zawód kucharza, którego nigdy nie wykonywała, a zatem nie stanowi on odniesienia przy ocenie przesłanki utraty przez powódkę zdolności do pracy zarobkowej. Jednak powódka podjęła pracę jako barmanka, i pracę tę mogłaby obecnie kontynuować z zastrzeżeniem unikania długiego pozostawania w niefizjologicznej pozycji, dźwigania i pokonywania długich tras bez odpoczynku. Natomiast gdyby nie doszło do wypadku powódka mogłaby kontynuować pracę zawodową, podjąć dalszą naukę. Powódka udowodniła też, że realnie mogłaby uzyskiwać z pracy zawodowej dochód w wysokości 1000 zł miesięcznie.

Wobec powyższego należało zasądzić na rzecz powódki rentę od dnia 1 października 2011r. w kwocie po 1000 zł miesięcznie (punkt 3 wyroku) oraz (punkt 2 wyroku) skapitalizowaną rentę za okres od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia 30 września 2011r. (15 miesięcy x 1000 zł).

3. Z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że leczenie powódki jest zakończone a jej stan zdrowia stabilny, dlatego też żądanie pozwu w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej wobec powódki za skutki wypadku z dnia 10 października 2009 r. podlegało oddaleniu (punkt 4 wyroku), tak jak żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wyrokowania.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowi art. 98 k.p.c., zaś na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w L. kwotę 9 452 zł obejmującą: nieuiszczoną opłatę od pozwu w kwocie 6 600 zł, od której powódka była zwolniona oraz finansowane z sum Skarbu Państwa koszty opinii biegłych lekarzy w łącznej wysokości 2 852,74 zł.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony.

Powódka M. B. (1) zaskarżyła wyrok w części, a mianowicie w zakresie oddalenia powództwa co do odsetek od zadośćuczynienia za okres od dnia 29 stycznia do dnia 27 stycznia 2014 r. zarzucając naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 111 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że odsetki od zadośćuczynienia należą się powódce od następnego dnia po wydaniu wyroku.

We wnioskach apelacji powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 59.800 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od dnia 29 stycznia do dnia 27 stycznia 2014 r. , z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia apelacji.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżył wyrok w części, a mianowicie w zakresie punktu 2 ponad kwotę 9 279 zł, w zakresie punktu 3 ponad kwotę 618,60 zł oraz w konsekwencji, w zakresie zawartego w punktach 5 i 6 rozstrzygnięcia o kosztach procesu i sądowych. Pozwany(...)zarzucił w apelacji naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich błędne zastosowanie, a mianowicie:

1) art. 444 § 2 k.c. wskutek przyjęcia, że powódka utraciła zdolność do pracy zarobkowej i widoki powodzenia na przyszłość w zakresie uzasadniającym przyznanie jej z tego tytułu renty w wysokości 1 000 zł miesięcznie;

2) art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka udowodniła wysokość renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, gdy nie przedstawiła na tę okoliczność dowodów potwierdzających poczynione w tym przedmiocie przez Sąd ustalenia i oparte na nich rozstrzygnięcie.

We wnioskach apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kwoty zasądzonej w punkcie 2 do kwoty 9 279 zł i w punkcie 3 do kwoty 618,60 zł, a także o ponowne rozliczenie kosztów procesu i sądowych i stosowną zmianę zawartego w punktach 5 i 6 rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje.

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanej jest uzasadniona.

Powódka M. B. (1) zaskarżyła wyrok w zakresie oddalenia powództwa co do odsetek od zadośćuczynienia za okres od dnia 29 stycznia 2010 r. do dnia 27 stycznia 2014 r., i w związku z tym we wnioskach apelacji wносиła o zasądzenie na rzecz powódki skapitalizowanych za ten okres odsetek w kwocie 59 800 zł, naliczonych od kwoty 115 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia apelacji.

Tak sformułowany wniosek apelacji narusza dyspozycję art. 383 k.p.c., w myśl którego w postępowaniu apelacyjnym, poza wyjątkami określonymi w art. 383 k.p.c. zdanie drugie, nie można rozszerzyć żądania ani wystąpić z nowymi roszczeniami.

Z uwagi na dyspozycję art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie jest zatem dopuszczalne zgłoszenie żądania skapitalizowania odsetek. Kapitalizacja odsetek oznacza, iż stają się one roszczeniem głównym, a to z kolei oznacza, iż domaganie się ich w tej formie w apelacji stanowi wystąpienie z nowym roszczeniem w rozumieniu art. 383 k.p.c. i z mocy tego przepisu jest niedopuszczalne. Dokonana przez apelującą kapitalizacja odsetek nie stanowi poza tym żadnego z wyjątków ujętych w art. 383 k.p.c. zdanie drugie, nie wchodzi bowiem w grę żądanie zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu. Powódka nie dochodziła też świadczenia powtarzającego się, co uprawniałoby ją do jego dochodzenia za dalsze okresy, ponieważ dochodziła zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, żądając obok tego roszczenia głównego odsetek ustawowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1999 r., I PZ 24/99, LEX nr 38835).

Tym samym Sąd Apelacyjny z mocy art. 383 k.p.c. nie mógł orzekać o roszczeniu powódki w większym zakresie niż wynikało to z żądania określonego w pozwie, które było przedmiotem rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. A nie budzi wątpliwości, że w pozwie powódka dochodziła zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 115 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2010 r. Z uwagi na powyższe apelacja powódki podlegała oddaleniu bez potrzeby rozważania podniesionych w niej zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżył w apelacji wyrok w punktach 2 i 3 częściowo,

w zakresie w jakim zasądzona na rzecz powódki renta odszkodowawcza przekracza kwotę 618,60 zł (renta bieżąca) i kwotę 9.279 zł (renta skapitalizowana za okres od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia 30 września 2011 r.). Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 6 k.c. i art. 444 § 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym.

Zarzucając naruszenie art. 6 k.c. pozwany wywodzi, że Sąd niezasadnie uznał, iż powódka przedstawiła dowody uzasadniające przyjęcie, że uszczerbek jakiego doznała na skutek czynu niedozwolonego w następstwie utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość wyraża się w kwocie 1 000 zł miesięcznie, stanowiącej również podstawę wyliczenia zasądzonej na rzecz powódki skapitalizowanej za okres 15 miesięcy renty.

Powołany w apelacji przepis art. 6 k.c. formułuje podstawową, materialnoprawną zasadę rozkładu ciężaru dowodu w sporze, podczas gdy przepisy prawa procesowego zajmują się rodzajem środków dowodowych, sposobem ich przeprowadzenia i oceny. Zgodnie regulacją zawartą w art. 6 k.c., kto powołuje się na przysługujące mu prawo, żądając świadczenia od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty uzasadniające to żądanie. Podstawowym obowiązkiem stron procesu jest więc wskazanie dowodów na poparcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, z których wywodzą swoje roszczenia i zarzuty. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem i powinno być udowodnione zgodnie z regułami procedury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, LEX nr 54095). Obowiązek wskazywania dowodów dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), za wyjątkiem znanych sądowi z urzędu (art. 228 § 2 k.p.c.), przyznanych przez stronę przeciwną wyraźnie (art. 229 k.p.c.), lub w sposób dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić wnioskując z innych udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Adresatem art. 6 k.c. jest przede wszystkim sąd. Przepis art. 6 k.c., wraz z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, wyznacza pewien schemat, według którego powinno być prowadzone postępowanie dowodowe w sprawie. Przesądza ponadto o sposobie wyrokowania sądu, w określonych sytuacjach także w postaci oddalenia powództwa. Zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. sąd orzekający powinien bowiem przy wyrokowaniu przyjąć za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, których nie wykazała w sposób przekonujący. Strona, która nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, poniesie zatem ujemne następstwa swojego zaniechania w tym zakresie w postaci rozstrzygnięcia oddalającego jej roszczenie w całości lub części.

Powódka M. B. (1) dochodziła na podstawie art. 444 § 2 k.c.

w zw. z art. 436 § 1 k.c. renty odszkodowawczej w związku z częściową utratą zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszeniem widoków powodzenia

na przyszłość na skutek czynu niedozwolonego. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu określonym w art. 6 k.c. na powódce ciążył obowiązek udowodnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody, za którego pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną. Jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, także na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, jest szkoda, która ponadto wyznacza górną granicę odpowiedzialności sprawcy. Zatem powódka obowiązana była udowodnić istnienie i rozmiar szkody, gdyż jest to okoliczność, z którą normy prawa cywilnego wiążą skutki prawne. Wykazywana przez powódkę szkoda polega na utracie możliwości uzyskania w przyszłości określonych dochodów z pracy zarobkowej, zaś zasądzona renta ma ten uszczerbek w dochodach powódki wyrównać. Nie budzi więc wątpliwości, że zgodnie z określonym w art. 6 k.c. rozkładem ciężaru dowodu powódkę obciążał obowiązek przedstawienia okoliczności, i dowodów na ich poparcie, które wskazywałyby w jakim zakresie zmniejszyły się możliwości zarobkowania przez powódkę, jakie zarobki powódka uzyskiwała przed wypadkiem, jakie realnie może uzyskiwać aktualnie i jakie uzyskiwałaby gdyby nie uległa

wypadkowi. Powódka obowiązana była też przekonywująco wykazać jakich szans rozwoju zawodowego i możliwości podnoszenia kwalifikacji, i dlaczego, została pozbawiona na skutek wypadku.

Powódka, w związku z żądaniem zasądzenia renty w kwocie po 1 000 zł miesięcznie, przedstawiła odpis umowy o dzieło z dnia 1 lipca 2008 r.

z jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 923 zł netto (k. 60), umowę zlecenia zawartą na okres od 1 do 31 października 2008 r. z wynagrodzeniem w kwocie 400 zł (k. 59) oraz umowę zlecenia zawartą na okres od 7 października 2009 r.

do 30 czerwca 2010 r. z wynagrodzeniem w kwocie 500 zł brutto miesięcznie.

Ponadto powódka zeznała (k. 98), że szkołę zawodową ukończyła

w 2008 r., a pracę podjęła we wrześniu 2009 r. i wtedy też stwierdziła,

że powinna kontynuować naukę. Chciałaby w przyszłości skończyć szkołę średnią. Świadek M. B. (2), ojciec powódki, zeznał, że córka

po skończeniu szkoły nie pracowała, podjęła pracę kilka dni przed wypadkiem. Zaś matka powódki, świadek A. B. zeznała, że córka nie pracuje ani nie uczy się. Jest zarejestrowana jako bezrobotna, ale proponowanej jej pracy sprzątaczką nie przyjęła.

Według opinii biegłych lekarzy, z uwagi na charakter i trwałe następstwa doznanych w wypadku urazów, istnieje dla powódki przeciwskazanie dłuższego dźwigania, stania, pokonywania długich tras bez odpoczynku. Jednocześnie wskazując na negatywny wpływ powyższych ograniczeń

na aktywność życiową i zawodową powódki, biegła lekarz neurolog (k. 147) podkreśliła, że z uwagi na młody wiek powódki, przy odpowiednim zmotywowaniu powódki, ich wpływ na te aspekty życia powódki należy

z dużym prawdopodobieństwem uznać za jedynie nieznaczny. Z kolei biegły lekarz psychiatra podkreślił, że po wypadku powódka nie zamknęła się

w swoim wewnętrznym świecie, nie izoluje się, nie unika spotkań towarzyskich. Ponadto ubytek węchu, który powódka podniosła dopiero w końcowym etapie postępowania, i który według biegłego lekarza neurologa należy z uwagi na fakt sprzężenia obu tych doznań zmysłowych połączyć z zaburzeniem smaku, którego powódka nie podawała, stwarza duże prawdopodobieństwo trudności

w pełnej organoleptycznej ocenie przygotowanych potraw, a więc uniemożliwia powódce wykonywanie wyuczonego, ale też nigdy nie wykonywanego zawodu kucharza.

Należy więc zgodzić się z apelującym, iż powyższe dowody nie potwierdzają wniosku o udowodnieniu przez powódkę, że uszczerbek jakiego doznała w związku z podnoszoną częściową utratą zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość uzasadnia przyznanie powódce za okres od 1 lipca 2010 r. renty w kwocie po 1000 zł miesięcznie. Żaden z przedstawionych przez powódkę dowodów nie daje bowiem podstaw do wnioskowania, że wskutek częściowej (a nie całkowitej) utraty zdolności do pracy zarobkowej, na którą się powołuje, powódka może osiągać miesięczne zarobki o 1000 zł mniejsze niż przed wypadkiem. Nie daje też podstaw do przyjęcia, że powódka została na skutek wypadku pozbawiona możliwości wykonywania wyuczonego zawodu, w którym się realizowała

i chciała rozwijać. Nie ma też żadnych dowodów, które uzasadniałyby przyjęcie, jak to uczynił Sąd Okręgowy, aby powódka na skutek wypadku została pozbawiona możliwości kontynuowania nauki, zdobycia dodatkowego wykształcenia, także w innym kierunku niż wyuczony, bardziej odpowiadającego jej predyspozycjom i satysfakcjonującego.

Tym samym słuszny jest zarzut ustalenia wysokości należnego powódce odszkodowania (zasądzona renta) z naruszeniem dyspozycji art. 6 k.c., poprzez ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych podnoszonych przez powódkę zgodnie z jej twierdzeniami, mimo ich nieudowodnienia przez powódkę. Należy przy tym dodatkowo podnieść, że ustalenia wysokości należnej powódce renty w kwocie 1000 zł miesięcznie w zebranych materiale dowodowym nie uzasadnia również odwołanie się do domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), z uwagi na nieudowodnienie jego podstawy faktycznej, ani też przepis art. 322 k.p.c.

Jak bowiem przyjmuje orzecznictwo, „artykuł 322 k.p.c. obejmuje tylko taki stan rzeczy, w którym powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, a pomimo tego wysokość szkody pozostaje nieudowodniona.

Nie można przyjąć, że jedynym kryterium stosowania art. 322 k.p.c. jest fakt, że szkoda jest niewątpliwa. Zarówno z wykładni językowej tego przepisu,

a także jego wykładni systemowej wynika, że strona zgodnie z obciążającym

ją ciężarem dowodu powinna przedstawiać dowody także na wykazanie wysokości szkody lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości.

Ma obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych

i wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r. II CKN 179/13, LEX nr 1436069). Nie można też pominąć, że jak słusznie wywodzi apelujący, powódka nie udowodniła jakie konkretnie zawody przed wypadkiem mogła wykonywać i jakich spośród nich nie może wykonywać aktualnie, a więc także nie udowodniła w jakim zakresie (części) jej możliwości zarobkowe zostały ograniczone na skutek wypadku, za skutki którego odpowiada pozwany.

W konsekwencji, wobec powyższego, za uzasadniony uznać należy również zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, prowadzące do przyjęcia mimo braku potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, że powódka utraciła zdolność do pracy zarobkowej i widoki powodzenia na przyszłość w zakresie uzasadniającym przyznanie jej z tego tytułu renty w wysokości 1 000 zł miesięcznie.

Nie budzi wątpliwości, że przysługująca na podstawie art. 444 § 2 k.c. renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Uszczerbek ten będzie równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągałby, gdyby nie doszło do wypadku, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. W przypadku poszkodowanego, który zachował częściowo zdolność do pracy, przy ustalaniu przysługującej mu renty, należy uwzględnić wynagrodzenie, jakie jest on w stanie w konkretnych warunkach uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy. Z tym zastrzeżeniem, że poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia się każdej pracy, a sąd przy ustalaniu wysokości renty powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość czysto teoretyczną. Dlatego też nie jest wykluczona sytuacja, w której poszkodowany otrzyma pełną rentę w wysokości utraconych zarobków, jakie by mógł osiągać, gdyby wypadek nie nastąpił, chociaż nie utracił zdolności do pracy zarobkowej całkowicie. Taka sytuacja zachodzi np. w razie utraty przez poszkodowanego, znajdującego się w wieku przedemerytalnym, zdolności wykonywania wyuczonej pracy fizycznej z równoczesnym znacznym ograniczeniem rodzajów wysiłków, przy których nie zachodzą przeciwwskazania lekarskie, i przy znacznym ograniczeniu podaży wolnych miejsc pracy specjalnie chronionej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04, LEX nr 183607; z dnia 10 października 1977 r., IV CR 367/77, LEX nr 2207).

Przy ustalaniu dochodów uzyskiwanych przez poszkodowanego po wypadku uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne zarobki, ale także jego zdolność zarobkową, jeżeli jej nie wykorzystuje, zważywszy na posiadane kwalifikacje i realnie istniejące możliwości na rynku pracy. Z kolei przy określaniu wielkości hipotetycznych dochodów uprawnionego do renty, jakie uzyskiwałby gdyby nie uległ wypadkowi, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie (np. dorywczo, z prac zleconych, okresowe premie, świadczenia w naturze), a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne, jeżeli taka ocena jest w konkretnych okolicznościach sprawy uzasadniona, zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej poszkodowanego.

Nie budzi również wątpliwości, że na podstawie art. 444 § 2 k.c. poszkodowany może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty także wówczas gdy zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość. Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża

się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Przesłanka ta może być podstawą samodzielnego roszczenia, chociaż najczęściej wzmacnia żądanie renty z tytułu utraty, chociażby w części, zdolności do pracy zarobkowej, gdy uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia pozbawiają poszkodowanego szans na osiągnięcie sukcesu zawodowego, podnoszenia kwalifikacji, realizacji konkretnych planów rozwoju zawodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1966 r., II CR 372/66,LEX nr 6066).

Odnosząc powyższe przesłanki ustalania wysokości renty należnej poszkodowanemu na skutek czynu niedozwolonego na podstawie art. 444 § 2 k.c. z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość do ustalonego stanu faktycznego, zgodzić się należy z apelującym, że powódka nie udowodniła by jej hipotetyczne dochody, które mogłaby uzyskiwać, gdyby nie uległa wypadowi wynosiły 1 000 zł miesięcznie bądź więcej. Udokumentowane dochody jakie powódka miała uzyskiwać na podstawie umowy zlecenia zawartej na okres dłuższy niż miesiąc, począwszy od dnia 1 października 2009 r. wynosiły 500 zł miesięcznie brutto. Wcześniej, w 2008 r. powódka uzyskała na podstawie umowy zlecenia obejmującej okres miesiąca października wynagrodzenie w kwocie 400 zł oraz na podstawie umowy o dzieło w lipcu, jednorazowo wynagrodzenie w kwocie 923 zł netto. Udokumentowane wynagrodzenie powódki z okresu sprzed wypadku nie uprawniało zatem do przyjęcia, że gdyby nie uległa wypadkowi, powódka uzyskiwała by zarobki w kwocie 1 000 zł miesięcznie, a tym bardziej przekraczające tę kwotę.

Powódka nigdy nie wykonywała wyuczonego zawodu kucharza, a biegły lekarz neurolog wręcz uznał wykonywanie tego zawodu za nierealne z uwagi na konstrukcję fizyczną powódki. Powódka nie wskazała też żadnych realnych planów rozwoju zawodowego, kierunku w jakim przed wypadkiem planowała uzyskać wykształcenie średnie. Nie wskazuje również żadnych obiektywnych przeszkód, które uniemożliwiałyby jej przekwalifikowanie się po wypadku, uzyskanie wykształcenia średniego czy zawodowego w innym niż kucharz zawodzie. W ogóle nie wspomina o żadnych konkretnych planach w tym przedmiocie. A skutki urazu, jak wynika z opinii biegłych lekarzy, nie upośledzają powódki w zakresie zdolności zapamiętywania, uczenia się. Nie można przy tym pomijać, że powódka jest osobą młodą, w chwili wypadku miała lat 20, a zatem zdobycie przez nią stosownego do aktualnego stanu zdrowia, ale też satysfakcjonującego zawodu, leży nadal w interesie powódki. Zwłaszcza, że powódka uzyskała od pozwanego świadczenia odszkodowawcze, które umożliwiają jej sfinansowanie nauki. Mogła też ubiegać się na podstawie art. 444 § 1 zdanie drugie k.c. o przyznanie przez pozwanego sumy potrzebnej na koszty przygotowania do innego zawodu, wykazując, że skutki urazu ograniczają możliwość wykonywania przez nią pracy fizycznej, jedynej, do wykonywania której miała przygotowanie przed wypadkiem, skoro wyuczonego zawodu kucharza nie zamierzała wykonywać, a obecnie nie może ponadto wykonywać z uwagi na ubytek węchu i zaburzenia smaku. Ewidentne zaniechanie powódki w tym zakresie (zdobycie nowych kwalifikacji), nie jest więc uzasadnione skutkami wypadku i innymi obiektywnymi okolicznościami, zwłaszcza gdy od wypadku upłynęło blisko pięć lat. Nie zasługuje więc na podzielenie twierdzenie powódki, że na skutek doznanego uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia zmniejszyły się jej widoki powodzenia na przyszłość. Nie jest tym samym uzasadnione (jako nie udowodnione) przyznanie powódce renty na podstawie przesłanki zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość.

Poza tym, w związku z przyznawaną w pozwie przesłanką częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, apelujący słusznie wywodzi, że powódka nie udowodniła w jakim zakresie zachowała po wypadku zdolność zarobkowania. Ogólne stwierdzenie, że powódka utraciła częściowo zdolność do pracy zarobkowej nie pozwala na ustalenie jakie zarobki może powódka uzyskiwać przy wykorzystaniu zachowanej zdolności do pracy i czy, z uwagi na wiek powódki, jej brak wykształcenia i sytuację na rynku, ich wykorzystanie jest realne. W przeciwnym razie powódka mogłaby, mimo iż nie

utraciła zdolności do pracy zarobkowej całkowicie, otrzymać pełną rentę w wysokości utraconych zarobków, jakie by mogłaby osiągać, gdyby wypadek nie nastąpił.

Jednakże należy też mieć na względzie, że powódka nie wykazała także, choćby w drodze domniemania faktycznego, że gdyby nie uległa wypadkowi mogłaby osiągnąć pełne zarobki w kwocie 1 000 zł miesięcznie netto, to jest w kwocie zasądzonej zaskarżonej wyrokiem. Nie można przy tym pominąć, że kwota ta była dochodzona i została zasądzona przy przyjęciu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, gdy udowodnione zarobki powódki nie przekraczały kwoty 500 zł miesięcznie brutto, a powódka nie utraciła możliwości uzyskania wykształcenia czy choćby zdobycia nowego zawodu.

Powódka nie udowodniła również by nie mogła wykonywać proponowanej jej przez Urząd Pracy pracy w charakterze sprzątaczk. Przeprowadzone dowody uzasadniają bowiem jedynie przyjęcie, że powódka nie może wykonywać pracy wymagającej długotrwałego stania, dźwigania i chodzenia, co nie przesądza jednoznacznie, że z uwagi na te ograniczenia nie jest możliwe zarobkowe sprzątanie przez nią, np. pomieszczeń biurowych, a także co do zasady kategorię wykluczone jest wykonywanie pracy barmanki, którą powódka podjęła tuż przed wypadkiem.

Z uwagi na powyższe za uzasadniony należy uznać wniosek apelacji w zakresie zmiany rozstrzygnięcia w punktach 2 i 3 zaskarżonego wyroku. Pozwany przyjął bowiem, że powódka, gdyby nie uległa wypadkowi, mogła uzyskiwać wynagrodzenie w wysokości wynagrodzenia minimalnego, to jest w kwocie 1 680 zł brutto obowiązującej od dnia 1 stycznia 2014 r., stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2013 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r. (Dz.U.2013.1074). Przyjął też, że na skutek ograniczeń związanych z aktualnym stanem zdrowia, zdolności wykonywania pracy zarobkowej przez powódkę zmniejszyły się o połowę.

Powyższe stanowisko pozwanego, stanowiące jednocześnie uznanie powództwa w zakresie żądania renty (art. 213 § 2 k.p.c.), jest uprawnione w okolicznościach sprawy (wiek powódki, brak wskazania konkretnego zawodu, który mogłaby i chciałaby wykonywać, brak sprecyzowanych planów uzupełnienia wykształcenia oraz doświadczenia zawodowego). Jednocześnie brak przekonywujących dowodów na to, że możliwości zarobkowe powódki przed wypadkiem stwarzały możliwość uzyskania wynagrodzenia wyższego niż minimalne oraz istniejąca nadal możliwość wyuczenia zawodu, zależna jedynie od chęci powódki. A także fakt, że również przed wypadkiem, z uwagi na swoją konstrukcję i kondycję fizyczną powódka nie była zdolna do wykonywania pracy związanej z dźwiganiem znacznych ciężarów i dużym wysiłkiem fizycznym.

Tak więc przy przyjęciu, że wynagrodzenie netto powódki, gdyby nie uległa wypadkowi, wynosiłoby 1237,20 zł, a powódka zachowała dotychczasową zdolność do wykonywania pracy zarobkowej w 50 %, należna powódce renta wynosi 618,60 zł (punkt 3 wyroku), a renta skapitalizowana za okres piętnastu miesięcy 9 927 zł (punkt 2 wyroku). W takim też zakresie zaskarżony wyrok uległ zmianie w punktach 2 i 3.

Wnioski apelacji o zmianę zawartego w punktach 5 i 6 rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i kosztach procesu nie były uzasadnione. Obciążenie pozwanego tymi kosztami ma obecnie podstawę treści art. 100 zdanie drugie k.p.c., stosownie do którego sąd, mimo częściowego uwzględnienia powództwa, może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Nie budzi bowiem wątpliwości, że na skutek uwzględnienia apelacji powódka uległa tylko co do nieznaczącej części swego żądania.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Wobec wygrania przez pozwaną (...)sprawy w postępowaniu apelacyjnym Sąd na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądził

od powódki na rzecz pozwanego koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 3 358 zł obejmującej uiszczoną opłatę od apelacji w kwocie 658 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 700 zł, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) od wartości przedmiotu zaskarżenia określonego w apelacji powódki.